

Białe szaleństwo jeszcze bezpieczniejsze

ID artykułu: 56791 / 8491

URL: <http://www.publikuj.org/56791>

Ferie zimowe to zarazem czas pełnego szaleństwa, ale i porządnego wypoczynku. Nasi rodacy częściej niż rozgrzane plaże wybierają ośnieżone stoki i choć na czele nadal stoją polskie góry, to jednak coraz częściej decydujemy się na dalszą wyprawę między innymi w Alpy. Zarówno włoskie jak i austriackie kurorty co roku zdobywają coraz więcej zwolenników. Dzieje się tak dlatego, że koszty szusowania po zagranicznych stokach są zbliżone do wydatków jakie poniesiemy za wczasy w Polsce. W przypadku wypadu na narty do europejskich kurortów należy pamiętać, że za granicą obowiązują nas zupełnie inne zasady leczenia oraz ratownictwa. Drobny wypadek na stoku może nas kosztować więcej niż sama wycieczka.

Pamiętaj o sprzęcie sportowym

Chyba każdy fanatyk białego szaleństwa wie, że sprzęt narciarski oraz snowboardowy nie należy do tanich szczególnie, jeśli decydujemy się na zakup tego z górnej półki, którego cena może dochodzić nawet do kilkunastu tysięcy złotych. Dla takiego sprzętu, zakup odpowiedniego ubezpieczenia to wręcz obowiązek! Dzięki niemu będziemy mogli się czuć naprawdę bezpiecznie zarówno na stoku jak i podczas chwili wytchnienia po pokonanej trasie.

Niektóre Towarzystwa Ubezpieczeniowe oferują ochronę sprzętu sportowego w ramach ubezpieczenia bagażu, jednak w większości przypadków, jeśli chcemy zabezpieczyć nasze narty czy deskę musimy uwzględnić w polisie odpowiednie rozszerzenie. W przypadku tak specyficznego sprzętu sportowego należy najpierw rzetelnie zapoznać się z ofertą i sprawdzić jak ubezpieczyciel go definiuje. Zalecane przez specjalistów jest także porównanie kilku ofert, aby znaleźć taką która najbardziej odpowiada naszym oczekiwaniom i jest dopasowana do wszystkich, lub większości, naszych potrzeb. komentuje Maciej Kuczwański, ekspert multiagencji CUK Ubezpieczenia.

Musimy pamiętać, że nie uzyskamy odszkodowania w sytuacji gdy byliśmy pod wpływem jakichkolwiek używek. Wyłączenia dotyczą również kradzieży deski snowboardowej lub nart, gdy pozostawimy je bez opieki. Wyłączenia spod ochrony ubezpieczeniowej są zazwyczaj jedną z najbardziej zawiłych kwestii w umowie, dlatego porównując oferty zwróćmy uwagę, który ubezpieczyciel proponuje najbardziej czytelne dla nas warunki radzi Maciej Kuczwański.

Zadbaj o zdrowie na stoku

Każdy kto kocha szaleć na zaśnieżonych trasach narciarskich powinien zdawać sobie sprawę z tego jakie mogą się pojawić koszty w razie niefortunnego wypadku na zagranicznym stoku. Najlepszym sposobem na uniknięcie strachu przed niespodziewanymi zdarzeniami jest polisa turystyczna, która będzie zabezpieczeniem przed nieprzewidzianym incydentem podczas zjazdu, jak np. złamanie, stłuczka z innym narciarzem, czy upadek na rampie podczas szaleństwa w snowparku. Jeżeli decydujemy się na kupno polisy turystycznej to musimy pamiętać, że wielu ubezpieczycieli wymaga określenia jaki typ sportu będziemy uprawiać. Jest to dla nich bardzo istotne, ponieważ w przypadku uprawiania sportów o podwyższonym ryzyku, jesteśmy dużo bardziej narażeni na szkodę, niż podczas uprawiania mniej ekstremalnych dyscyplin. Należy być czujnym, bo w niektórych towarzystwach, do sportów ekstremalnych będzie zaliczany snowboard, a w innych wyłączeniem może się okazać jazda poza wyznaczonymi trasami. Właśnie dlatego zalecane jest dokładne zapoznanie się z OWU i dopytanie o wszelkie niepewności swojego doradcę. informuje Maciej Kuczwański, ekspert multiagencji CUK Ubezpieczenia. Ważne abyśmy jasno określili w ubezpieczeniu swoje stokowe preferencje, ponieważ w innym wypadku, nasze warunki ubezpieczenia mogą zostać zakwestionowane.

Warto zawczasu przemyśleć co może się stać na stoku i jakie koszty będą się z tym wiązać. Zdecydowanie największe przerażenie pojawia się na twarzach miłośników sportów zimowych, kiedy okazuje się, że

potrzebna będzie pomoc śmigłowca. O ile w naszym kraju możemy liczyć na bezpłatną pomoc ratowników GOPR i TOPR, nawet z udziałem helikoptera, tak w przypadku zabawy na zagranicznych stokach musimy się przygotować, że w razie wypadku to właśnie osoba poszkodowana ponosi odpowiedzialność finansową za transport ze stoku. Koszt takiej akcji ratunkowej to niemała suma, ponieważ sam start śmigłowca jest wyceniany na około 2000 euro, a każda minuta lotu powiększa tę sumę. Warto upewnić się, że nasze ubezpieczenie zawiera pakiet assistance, który w razie wypadku, zapewni nam pokrycie kosztów nie tylko transportu do placówki medycznej, ale także akcji poszukiwawczej przestrzega Maciej Kuczwalski. Jeżeli nie posiadamy polisy turystycznej to koszty związane z transportem nie będą jedynymi jakie będziemy musieli ponieść. Do niespodziewanych wydatków dojdą nam jeszcze płatności za opiekę medyczną, założenie opatrunku, lekarstwa i ewentualny pobyt w szpitalu. Jeden wypadek może nas kosztować nawet ponad 10 000 euro i spowodować, że wyjazd pozostanie naszą zmorem na wiele lat. W Polsce mamy ten komfort, że nasze leczenie może być pokryte z Narodowego Funduszu Zdrowia, jednak za granicą kwoty jakie trzeba zapłacić za pewne zabiegi mogą przyprawić o zawrót głowy. Przykładowo, we Francji za leczenie złamanej nogi stawki zaczynają się od 100 euro i potrafią dojść nawet do 1500 euro. Podobne ceny możemy spotkać w Austrii czy Niemczech dodaje ekspert.

Aktywacja: 18/02/19 13:27, odsłony: 91